



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Nowy Czas : tygodnik polityczny.

Liczba stron oryginału

8

Liczba plików skanów

8

Liczba plików publikacji

11

Sygnatura/numer zespołu

CZ III 00448

Data wydania oryginału

1909

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków PW Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+

Digitalizacja



Nowy Czas

Pismo polityczne i ewangelicko-kościelne.

„Nowy Czas“ wychodzi naprzemian z „Przeglądem“, jedną niedzielę „Nowy Czas“ drugą niedzielę „Przegląd“.

Korespondencje i artykuły nadsyłać należy wprost do redakcji w Drogomyślu, ogłoszenia do administracji „Nowego Czasu“ (Czytelnia ewangelicka w Cieszynie).

Wydawca:

ks. Andrzej Głajcar, proboszcz ewang. w Drogomyślu

Współpracownicy:

ks. Paweł Broda z Golezowa, ks. Jerzy Mrowiec z Wisły

ks. Jerzy Rusnok z Jaworza

i wielu innych proboszczów i nauczycieli.

Przedpłata całoroczna wynosi 4 K, półroczna 2 K. — Ogłoszenia po 12 h od wiersza drobnego.

Przedpłatę składać można u p. Skałki w „Czytelnia ewangelickiej“ w Cieszynie, tudzież we wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych. Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

Nr. 13.

Cieszyn, 20. czerwca 1909.

Rocznik XXXII.

Podróż cara.

Gazety ogłosiły program podróży pary carskiej podczas bieżącego lata. W drodze spotka się car Mikołaj II. dwukrotnie z cesarzem niemieckim, na początku i na końcu podróży, odwiedzi dwory w Szwecji, Danii i Norwegii, odda wizytę angielskiemu królowi Edwardowi i francuskiemu prezydentowi Fallièresowi. Po powrocie z podróży w państwach zachodnich pojedzie car w strony południowe, do Grecji i Włoch, a dopiero 18. listopada wróci do Carskiego Sioła. W obliczu tak obfitego programu podróży narzuca się pytanie, czy też program będzie mógł być w zupełności uskutecziony. Mogą zajść nieprzewidziane wypadki, nawet i atentaty, a wszystkie obliczenia okazały się marnymi.

Najbardziej zadziwia dwukrotne spotkanie cara z niemieckim cesarzem Wilhelmem, na wodach fińskich i w Kilonii. Zdawało się, że po klęsce dyplomatycznej, której doznał rząd rosyjski w sprawie serbskiej, na dłuższy czas zapanuje oziębienie stosunków między Rosją a Niemcami. Wiadomo bowiem, że zaznaczenie ze strony Niemiec wierności sojuszu dla Austrii, zmusiło rząd rosyjski do nagłego uznania aneksji Bośni i Hercegowiny. A oto gdy świat polityczny głosił teoryję naprężenia stosunków, car zaprasza do siebie cesarza Wilhelma i przez dwa dni z sobą zaraz przy pierwszym spotkaniu bawić będą.

Zjazd niespodziany cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem naprowadził polityków z zawodu na różne, nawet dziwaczne pomysły. Oto, co jedna gazeta twierdzi, a zwłaszcza, że car proponuje Niemcom okupację Królestwa polskiego a w zamian za to pozwolą Niemcy na zabór Persyi

przez Rosję. Polityk takowy odwołuje się na zamiar rządu rosyjskiego zniesienia fortyfikacji w Królestwie polskim i konkluduje na ten sposób zrzeczenie się tego kraju na rzecz rzeszy niemieckiej. Monarchowie będą mieli inne tematy, nad którymi odbywać będą narady.

Nie wszędzie też ludy i tłumy będą cara z entuzjazmem witały. W Anglii odbyły już związki robotnicze zgromadzenia i zaprotestowały przeciw okazywanemu przyjęciu cara. Powołują się przy swej uchwale na ucisk, jaki znosi lud a z osobna klasa robotnicza w Rosyi, potępiają egzekucye, wykonywane co dzień nad skazanymi w Rosyi. Straż, otaczająca cara, będzie musiała być liczna i czujna, aby zapobiedz objawom nieprzyjaźni. Atoli w każdym razie podróż cara ma wielkie polityczne znaczenie, tem bardziej, że carowi towarzyszyć będą w drodze najwyżsi politycy państwowi. Pisały gazety na wiadomość dwukrotnego spotkania cara z cesarzem niemieckim, że trójporozumienie zbankrutowało, t. j. że porozumienie Rosyi z Anglią i Francją poszło w rozpukę a car się przybliżył do trójprzymierza. Atoli trójporozumienie będzie dalej trwało, bo Rosya potrzebuje pieniędzy angielskich i francuskich, ale obok tego może istnieć zbliżenie Rosyi do trójprzymierza.

Przegląd polityczny.

Wniosek posła Sustersicza w Izbie posłów.

Na dniu 8. b. m. odbywała się w Izbie posłów w dalszym ciągu rozprawa merytoryczna nad nagłym wnioskiem Sustersicza w sprawie bośniackiego banku agrarnego. Zebrał się niebywały komplet posłów.

Na 516 posłów niewielu brakowało. Również i galerye i łóże były przepełnione. Generalnym mówcą „centra“ t. j. przeciw nagłemu wnioskowi Sustersicza przybrano posła Głabińskiego, „pro“ posła Adlera. Po przemówieniach mówców generalnych zabiera głos wnioskodawca poseł Sustersicz i zwraca się w ostry sposób przeciw ministrowi skarbu Bilińskiemu. Nareszcie Izba przystąpiła do głosowania nad rezolucją posła Sustersicza; przedewszystkiem nad pierwszym punktem tej rezolucyi, wyrażającym niezadowolnienie i nieufność rządowi z powodu nadania koncesyi bośn. bankowi agr. Wniosek ten został w imiennem głosowaniu odrzucony 242 głosami przeciw 237. (Żywe oklaski i brawa; głosy oburzenia i wrzawa na ławach opozycyjnych.) Oddanie głosów ze strony min. Bilińskiego i Zaczka przyjęła opozycja żywymi okrzykami „pfuj“. Także okoliczność, że prezydent Pattai ze swego miejsca poselskiego głosował, wywołała niezadowolnienie opozycji i protest Czechów. Prezydent Pattai odparł na podstawie postanowień regulaminu ten protest i wskazał na to, że wprawdzie w myśl regulaminu przewodniczącemu nie wolno brać udziału w głosowaniu, ale każdorazowy prezydent ma prawo robić użytek ze swego mandatu poselskiego. Nastąpiło głosowanie nad drugim punktem rezolucyi pos. Sustersicza, uznającym udzielenie koncesyi za nieważne. Punkt ten odrzucono 241 głos. przeciw 227. Wreszcie trzecią część rezolucyi posła Sustersicza, domagającą się przyjęcia do konstytucyi bośniackiej postanowienia o wywłaszczeniu kmieci kosztem publicznym, została w imiennym głosowaniu odrzuconą 241 głosami przeciw 237. Z kolei przyjęto jednomyślnie rezolucję posła Redlicha

z wyrażeniem przekonania, że wyłączenie nie powinno nastąpić w drodze prywatnej, tylko tak samo, jak w innych krajach austriackich, kosztem publicznym. Ostatni punkt tej rezolucji co do niedopuszczenia notowania na giełdzie wiedeńskiej akcji banku agrarnego, przyjęto znaczną większością. W końcu przyjęto rezolucję posła Morseya, wyrażającą nieufność ministrowi Burianowi. Przyjęto też jednomyślnie rezolucję posła Sylwestra o utworzenie ustawy o odpowiedzialności wspólnych ministrów.

Głosowanie ministrów.

Dzień przed głosowaniem nad nagłym wnioskiem posła Sustersicza odbyła się Rada ministrów. Na tej Radzie zobowiązano wszystkich ministrów, którzy jako wybrani posłowie mają w Izbie prawo głosowania, do głosowania przeciw rezolucjom Sustersicza. Rozchodziło się bowiem rządowi o to, żeby wnioski posła Sustersicza, wyrażające naganę rządowi i żądające unieważnienia koncesji banku agrarnego, przepadły. I jak bardzo było pożądanem, żeby i ministrowie głosowali, to się okazało przy samem głosowaniu, gdy tylko głosami ministrów rząd zdobył dla siebie większość. Sprawa głosowania zmusiła też czeskiego ministra rodaka Zaczka do podania się do dymisji. W dzień bowiem przed samem głosowaniem odbyła się narada wszystkich klubów czeskich, na której wszystkimi głosami przeciw 2 głosom partii katolickiej czeskiej uchwalono wezwać Zaczka, aby albo głosował za rezolucją Sustersicza, albo wstrzymał się od głosowania. Uchwałę tę zakomunikowano Zaczkowi, który jednak oświadczył, że przychodzi ona za późno, albowiem na Radzie ministrów wszyscy ministrowie musieli się zobowiązać głosować przeciwko wnioskowi Sustersicza. Wobec nalegań posłów czeskich oświadczył Zacek, że uda się do Bienerta i poprosi o dymisję, aby w ten sposób uzyskać swobodę głosowania.

Jak donosi „Koresp. Centrum“, bar. Bienerth odpowiedział, że obecnie nie może się udać do Schönbrunu, wręczyć cesarzowi jego prośbę o dymisję, gdyż jest zapóźno. Cesarz nie przyjął dymisji Zaczka. Podczas głosowania musiał minister Zacek słuchać, jak go własni rodacy przezywali zdrajcą i nań wymyślali. Po ogłoszeniu wyniku głosowania poseł Sustersicz długi czas bił o pult, poseł Lisy gwizdał. Wołano: Głosowało 5 ministrów! Ministrowie sami siebie ratowali! Ministrowie sami dali sobie votum ufności!

Debata rusko-polska.

Na posiedzeniu Izby posłów dnia 11. b. m. przyszła kolej na wniosek nagły ruskiego posła dra. Lewickiego, wzywający rząd do poczynienia kroków w sprawie naruszania uprawnienia językowego przez sądy galicyjskie. Dr. Lewicki, uzasadniając nagłość wniosku, protestuje przeciw temu, że w innych krajach chce rząd załatwić kwestję językową a nie uwzględnia Galicji, wykazuje uposzczenie języka ruskiego w Galicji i domaga się przeciwdziałania przeciw samowoli i nadużyciom urzędników polskich. Po mowie dra. Lewickiego zabrał głos minister sprawiedliwości Hochenburger i podnosi, że częściej nadchodzą zażalenia przeciwko władzom sądowym wschodniej Galicji z powodu rzekomego albo rzeczywistego nieuszanowania praw języka ruskiego. Zażalenia podnoszą w szczególności, że urzędnicy sędziowscy i prokuratorscy w Galicji wschodniej często nie władają językiem ruskim, że stronami narodowości ruskiej znoszą się w języku polskim i nawet protokoły spisują w języku polskim, że wezwania do stron ruskich pisane są po polsku, a w końcu, że przy niektórych sądach tablice oryentacyjne są polskie. Ministerstwo te zażalenia badało i poznało, że nie zawsze były w zupełności uzasadnione. Ministerstwo jest gotowe, obsadzać posady urzędnikami ruskiej narodowości, wyraża tylko życzenie, żeby Rusini liczniej niż dotąd, poświęcali się karierze sędziowskiej. Co do sędziów Polaków, to i oni władają po większej części językiem ruskim (Protesty u Rusinów). Protokoły z Rusinami spisuje się z reguły po rusku (Protesty u Rusinów), a jeżeli było kiedy inaczej, to tylko dlatego, że sędziom zbyt często brakło sił pisarskich, któreby mogły po rusku pisać równie biegle cyrylicą, jak literami łacińskimi. Z tego powodu nie tylko sędziowie-Polacy, ale często i sędziowie-Rusini uciekali się do tego środka i protokoły wydawali po polsku. — Co do stawiania pytań sędziom przysięgłym, przyznaje minister, że spisywane one bywają po polsku, ale w Galicji wschodniej większa część sędziów przysięgłych jest narodowości polskiej i nie zawsze po rusku rozumie. Zresztą obecnie pojawi się zarządzenie, aby w danych wypadkach do tekstu polskiego dodawano tekst ruski. Minister prosi o odrzucenie nagłości wniosku. Nagłość wniosku dra. Lewickiego odrzucono 105 głosami przeciw 95.

Minister i rektor.

Izba posłów obradowała dnia 11. b. m. nad nagłym wnioskiem czeskiego posła Stranskiego w spra-

wie postępowania ministra oświaty wobec rektora czeskiej politechniki Bertla w Pradze. Ten rektor wyjechał w swej mowie imatrykuracyjnej na Niemców i między innem powiedział: „Widzieliście, jak daleko prowadzi niepomamowana namiętność naszych wrogów i jak głęboko mogą upaść niemieccy obywatele i przewodnicy, gdy się oddadzą ślepe mu fanatyzmowi.“ Dalej też przyłączył się rektor Bertl do bojkotu, który urządzili podczas mięsopustu studenci czescy, nie stawiając się tam na uroczystości, dokąd przychodził namiestnik Czech, albo dokąd ich zapraszał. Rektor Bertl wyraził się: „Dokąd słuchacz techniki nie idzie i ja nie przychodzę.“ Minister oświaty Stürgkh zawezwał rektora, aby swoje postępowanie wytłumaczył. Rektor odpisał, że za swe przemowy nie jest nikomu odpowiedzialny i musi i wobec ministra bronić wolności akademickiej. Poseł Stransky, uzasadniając nagłość wniosku, zaznacza, że chodzi tu o naruszenie wolności władz uniwersyteckich, podejrywa, że na ministra oświaty wywarł nacisk niemiecki minister rodak Schreiner i jest tego zdania, że minister nie ma prawa mieszać się w sprawę postępowania rektora. Minister zaś oświaty dowodzi, że każdy jest odpowiedzialny za swe mowy i czyny, że wolność ma swe granice, że ministerstwo oświaty jest instancją najwyższą w dziedzinie szkół i uniwersytetów, że minister może od rektora zażądać sprawozdania a rektor nie powinien się wobec ministra odznaczać nietaktownością. Minister oświaty wykazał, że w niczem nie naruszył wolności władz akademickich, ani nie stał pod wpływem innego ministra i po dłuższej dyskusji, w której brali udział zarówno posłowie niemieccy, jak czescy, nagłość wniosku Stranskiego odrzucono. Mowę ministra oświaty przerywali posłowie czescy ciągłymi okrzykami.

Dalsze rozprawy w parlamencie.

Dnia 12. b. m. wystosował poseł Fressl zapytanie do prezydenta Izby, powołując się przytem na interpelację, jaką w marcu b. r. wniósł w sprawie ciągłej wyżki cen maki, co obecnie w ostatnich 5 latach doszło do tego stopnia, że dziś dla rodziny robotniczej zwykła tygodniowo tworzy wydatek 2 kor. Mowca zapytuje prezydenta, czy gotów jest wobec rządu energicznie się oświadczyć, aby on wystąpił z rezerwy i letargu i wszystko uczynił, aby tej wyżce na makę kres położyć i aby prezydent spowodował odpowiedź rządu na jego interpelację. Prezydent oświadczył, że podziela stano-

wisko mowcy w sprawie ogromnego podniesienia się cen i środków żywności. Rząd mógłby przez energiczne wystąpienie coś uczynić. Prezydent jest gotów zwrócić uwagę prezydenta ministrów na interpelację.

Na tem posiedzeniu uzasadniał poseł Breiter nagłość wniosku w sprawie wypłacenia Turcyi odszkodowania bez uchwały parlamentu, co nazywa złamaniem konstytucyi i naruszeniem ustaw. Minister skarbu Bilinski bronił stanowiska rządu i usprawiedliwiał postępowanie rządu we delikatnością i nagłością sprawy. Nagłość wniosku Breitera odrzucono.

Rozpoczęła się dalej dyskusya nad pierwszym czytaniem planu finansowego rządu w sprawie podwyższenia podatku od piwa i wódki i dyskusya ta zabierze wedle wszelkiego przypuszczenia bardzo wiele czasu. Rząd musi się też spieszyć, aby uzyskać od Izby uchwalenie budżetu, bo już do końca czerwca niedaleko a tylko po ten termin Izba uchwaliła budżet prowizoryczny.

Podatek spadkowy.

Minister skarbu, dr. Biliński, wniósł w Izbie posłów nowy projekt podatku od spadków i darowizn. Główne postanowienia tej ustawy są następujące: Przy wymiarze podatku spadkowego rozróżnia się cztery grupy: I. Do grupy pierwszej należą: rodzice, dzieci i małżonkowie. II. Do grupy drugiej należą: rodzeństwo, wujowie, ciotki, siostrzeńcy i siostrzenice. III. Do grupy trzeciej należą: kuzynostwo, dalsi krewni i osoby, nie stojące w żadnym stosunku pokrewieństwa do zmarłego. IV. Do grupy czwartej należą osoby, które stały w stosunku służbowym do zmarłego. Stopa podatkowa od spadków w każdej poszczególnej grupie jest następująca: Aż do wysokości 500 koron I. grupa wolna jest od podatku, w II. grupie podatek wynosi 5 procent, w III. grupie 10 procent, IV. grupa wolna od podatku. Za spadki ponad 500 do 1000 koron podatek wynosi: I. 1.25 procent, II. 5 procent, III. 10 procent, IV. 1.25 procent. Za spadki ponad 1000—5000 koron podatek wynosi: I. 1.25 procent, II. 6 procent, III. 11 procent, IV. niezmieniony. Za spadki po nad 5000—10.000 K podatek wynosi: I. 1.25 proc., II. 7 proc., III. 12 proc., IV. bez zmiany. Za spadki ponad 10.000—50.000 K podatek wynosi: I. 1.50 proc., II. 8 proc., III. 13 proc., IV. bez zmiany. Za spadki ponad 50.000—100.000 K podatek wynosi: I. 2 proc., II. 9 proc., III. 14 proc., IV. bez zmiany. Za spadki ponad 100.000—250.000 K podatek wynosi:

I. 2.50 proc., II. 10 proc., III. 15 proc., IV. bez zmiany. Za spadki ponad 250.000 do miliona koron podatek wynosi: I. 3 proc., II. 11 proc., III. 16 proc., IV. bez zmiany. Za spadki ponad 1 milion do 2 milionów K podatek wynosi: I. 3.50 proc., II. 12 proc., III. 17 proc., IV. bez zmiany. Za spadki ponad 2 miliony koron podatek wynosi: I. 4 proc., II. 13 proc., III. 18 proc., IV. bez zmiany. Od zapisów na cele naukowe i dobroczynne, które tworzą osobną grupę, płaci się bez względu na wysokość 5 proc. podatku. Zaznaczyć należy, że za otrzymane w spadku nieruchomości płacić się będzie, mimo podwyższeń ogólnej stopy podatkowej, także istniejące dziś osobne należności za nieruchomości w wysokości 1.5—2 proc., od wartości brutto, bez względu na ciężary i długi. Także istniejące w poszczególnych krajach osobne dodatki do podatków spadkowych na cele autonomiczne na fundusze szpitalne i ubogich, pozostają nadal w mocy. Wymiar należności spadkowych przypadnie w przyszłości władzom finansowym (obecnie czyniły to władze sądowe). Nowa ustawa wprowadza też liczne zastrzeżenia, celem udaremnienia zatajenia spadków. Za darowiznę nowa ustawa czyni wysokość podatku zawiśłą tylko do stopnia pokrewieństwa, a mianowicie: Za darowiznę w bezpośredniej linii pokrewieństwa i między małżonkami: 1½ proc. (obecnie 1¼ proc.) Za darowiznę aż do trzeciego stopnia pokrewieństwa: 6 proc. (obecnie 5 proc.). Za darowiznę dla dalszych krewnych lub osób wcale nie spokrewnionych: 12 proc. (obecnie 10 proc.) Według załączonej do ustawy statystyki, dochody podatku od spadków i darowizn, które dotychczas wynoszą okragło 29,438 000 koron, podwyższą się o 10,330.000 K.

Po wybuchu prochowni.

Wybuch prochowni w Woli Duchackiej niedaleko Krakowa spowodował rady miejskie Krakowa, Podgórza i okolicznych miejscowości do powzięcia uchwał, aby prochownie nie budowano w takiej bliskości, w której sąsiednim miastom i wsiom grozi w razie wybuchu niebezpieczeństwo na życiu i mieniu. Wydelegowano osobne deputacje do cesarza z prośbą o zakładanie prochowni na miejscach odosobnionych i odległych. Komisya z ramienia starostwa podgórskiego, zbierająca daty o szkodach spowodowanych wybuchem prochowni, ustaliła dotychczas w przybliżeniu następujące cyfry: Wybuch uszkodził 77 domów w okolicy Podgórza, a najwięcej ucierpiały: willa Hofmana (szkoda

6000 K), fabryka Taubmana na (10.000 K), skład zboża Sprechera na Słomówce (4000 K), dom Kopcia (3000 K), Siemińskiego (2500 K), Berkowicza (1000 K). Obywatele w Woli Duchackiej, Prokocimiu i Podgórzu (wyłączając kolej) przez zdemolowanie domów i poniszczenie sprzętów ponieśli szkodę łącznie na przeszło 50.000 K. Poważniejsze zranienia i pokaleczenia odniosło w czasie wybuchu 114 osób, oprócz tych, którzy opatrzeni na miejscu przez lekarzy nie zgłosili się do starostwa. Najcięższe rany odniósł Stanisław Kopeć wraz z całą rodziną, którego dom, obecnie w ruinach, znajdował się, jak wiadomo, o kilkadziesiąt kroków zaledwie od miejsca wybuchu. Z personelu kolejowego, mieszkającego w budynkach stacyjnych w Płaszowie, odniosło rany 82 osób, z tych kilka jest ciężiej rannych. Z budynków kolejowych uszkodzone zostały w Podgórzu-Płaszowie, Bonarce, Podgórzu-mieście, Dąbiu, Piaskach i Śwószowicach; po największej części uszkodzone zostały dachy, drzwi i okna. Dyrekcyja kolejowa oblicza w przybliżeniu szkody te na przeszło 40.000 K. Sprawozdania odszkodowań z miasta Krakowa i innych miejscowości wykazują tak samo pokaźne cyfry.

Przesilenie na Węgrzech.

Przesilenie węgierskie doznało pewnego załagodzenia. Dotąd prezydent węgierskiej Izby sejmowej, Justh, dążąc do władzy, stawiał wobec korony jak największe wymagania, żądał natychmiastowego założenia samodzielnego banku węgierskiego i inne podobne rzeczy. Minister Kossuth był zaś w swoich postulatach oględniejszy. Nie było wiedzieć, kto z tych dwóch przewodników zwycięży, kto ustąpi. Dnia 11. b. m. nastąpiła nagle zmiana sytuacji. Justh, przekonawszy się, że w razie jego secesyi z partyi niezawisłości pójdzie z nim tylko 30—40 posłów, postanowił pogodzić się z Kossuthem i zgodzić się na dalsze utrzymanie koalicji dla przeprowadzenia reformy wyborczej. Wobec tego rozłam w partyi niezawisłości uważają za zażegnany. Prawdopodobną jest rekonstrukcyja gabinetu Wekerlego i załatwienie reformy wyborczej jeszcze w ciągu b. r. Partya niezawisłości, która w najbliższych dniach zbierze się na plenarną naradę, zajmie się następującymi wnioskami, przedłożonymi przez Kossutha: 1. Partya wyraża niezadowolenie z tego powodu, że odrzucono jej żądanie o utworzenie gabinetu, złożonego wyłącznie z jej członków. 2. Partya skłonna jest

załatwić reformę wyborczą, obstatek atoli przy tem, że także sprawa Banku samodzielnego w r. 1911, a samodzielny obszar cłowy w r. 1917, musi być załatwiony. Prasa omawia żywo ostatni zwrot w partii niezawisłości. Dzienniki stronnictw, opartych na zasadzie z r. 1867, nie są z tego zwrotu zadowolone; sądzą one bowiem, że przez to partia niezawisłości zyskała na czasie i wyzyskała na intensywną agitację w kraju, a w jesieni stworzy sytuację przymusową, ze względu na liczne i ważne sprawy, które mają być załatwione, jak budżet, kredyty wojenne i t. p. Przez to zmusi partia rząd do stanu „ex lex” w czasie którego Sejm nie wolno rozwiązać.

Trzęsienie ziemi we Francji.

W piątek, dnia 10. b. m., została południowa Francja, położona blisko morza, nawiedzona wielką katastrofą trzęsienia ziemi, które wyrządziło ogromne szkody. Są wsie zupełnie zniszczone, budynki i kościoły zawalone, mieszkańcy bez dachu i środków żywności. Wojsko i władze zajęły się akcją ratunkową, na miejsce katastrofy wysłano środki żywności, namioty i nosze. Ludność przepędza całe noce pod gołym niebem. Liczbę zabitych osób podawają na jedno sto, liczbę rannych na kilka set. Z gruzów słychać jęki zasypianych ludzi. W miejscowości Aix powtarzają się trzęsienia ziemi. Wśród ludności, która opuściła mieszkania, panuje straszna panika. Miejscowość Vermegnes została zupełnie zniszczona. Ani jeden dom nie nadaje się do użytku. W Rognes przez cały dzień słychać jęki i głosy, wołające o pomoc, wydobywające się z pod gruzów. Energiczną akcję ratunkową prowadzą żołnierze. Dotąd jednak nie mogli oni dotrzeć do pogrzebanych pod gruzami. Wzdłuż drogi między Lambesc a Rognes wykryto w ziemi wielkie rysy. Komunikację wzdłuż całej tej drogi przerwano. W arsenalach w Tulonie trzęsienie ziemi wyrządziło ogromne szkody. Kilka okrętów wojennych, znajdujących się w budowie, odniosło znaczne uszkodzenie. Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, obliczają na wyżej 10 milionów franków.

Podróże cara.

Car rosyjski Mikołaj wybrał się z carową i dziećmi na kilkamiesięczną podróż. Program podróży cara wykazuje, że car dnia 14. czerwca wyjedzie z Petersburga w towarzysztwie Stołypina i Izwołskiego, a wróci dopiero 18. listopada. W ciągu tego czasu car spotka się dwukrotnie z cesarzem Wilhelmem. Pierwszy

zjazd cara z cesarzem Wilhelmem nastąpi w dniu 17. b. m. na wodach fińskich i potrwa dwa dni; 17. b. m. odbędzie się obiad na jachcie „Standard”, a 18. b. m. na jachcie „Hohenzollern”. Dnia 19. b. m. cesarz Wilhelm odjedzie z powrotem. Dnia 26. b. m. car udaje się do Sztokholmu, poczem wróci znów na wody fińskie. Dnia 8. lipca car udaje się na uroczystości połtawskie, a 21. lipca udaje się do Danii i Norwegii. Po tych wizytach para carska wraz z dziećmi udaje się na zjazd z królem Edwardem do Londynu, a następnie do Brestu na zjazd z prezydentem Fallièresem. W powrocie wstąpi car do Kolonii, gdzie spotka się ponownie z cesarzem Wilhelmem. Drugiego września rodzina carska udaje się do Liwadii, skąd odbędzie wycieczkę do Aten, poczem uda się do Neapolu na zjazd z włoską parą królewską. Dopiero 18. listopada car wróci do Carskiego Sioła.

Obrady Dumy.

W Dumie rozpoczęła się dyskusja nad interpelacją w sprawie zamachów terrorystycznych Związku prawdziwie rosyjskich ludzi. Sprawozdawca komisji, październikowiec Protopopow w mowie swojej dał obraz działalności czarnych secin. Przywódca kadetów Makłakow na podstawie faktów, stwierdzonych przez rosyjskie i fińskie sądy, udowodnił, że Związek ludzi prawdziwie rosyjskich polityczne mordy uprawiał systematycznie i w tym celu przy poparciu rządu posługiwał się motłochem. Po zamordowaniu Hercensteina i Jollosa Związek wziął pod swoją opiekę morderców i użył do tego wszystkich środków, nawet odwołania się do cara. Socyalista Gegeczkori równie zarzucił rządowi popieranie czarnych sotni. Wydano rozkaz z Petersburga, ażeby rekruci przystąpili do Związku ludzi prawdziwie rosyjskich. Cały gabinet i wszystkie władze administracyjne bądź uczestniczyły w zbrodniach Związku, bądź zasadniczo zgadzały się na nie i to tak dalece, że Stołypin dawał nawet pieniądze Związkowi. Mowca oświadczył, że ma na to pisemne dowody, które w ciągu dyskusji przedłoży Dumie. Gradonaczelnik Petersburga dał broń mordercom Hercensteina. Dalej oświadczył mowca, że posiada list Puryżkiewicza z prośbą, ażeby władze państwowe wzięły w opiekę mordercę Hercensteina.

Duma przyjęła też całą ustawę o przechodzeniu z jednego wyznania na drugie w pierwszym czytaniu, zgodnie ze sprawozdaniem komisji wyznaniowej i ze zmianami, proponowanymi przez październikowców.

Duma oświadczyła się za dopuszczeniem swobody przechodzenia z wyznania niechrześcijańskiego na chrześcijańskie. Stronnictwa prawicy żywo przeciw temu protestowały i opuściły potem salę.

Dział kościelny.

XLVIII. roczne zgromadzenie szląskiego stow. Gustawa Adolfa.

Dnia 10. czerwca b. r. odbyło się tegoroczne zgromadzenie naszego szląskiego krajowego stowarzyszenia Gustawa Adolfa w Bystrzycy. Gdyż z rana była piękna pogoda, zebrało się mnóstwo zborowników i deputowanych z bliska i z dalsza, aby brać udział w uroczystości. Zbór bystrzycki poczynił kroki, aby gościnnie przyjąć u siebie stowarzyszenie, które do niego po raz 3. zawitało. Ostatnim razem obradowało krajowe stowarzyszenie w Bystrzycy w r. 1888. Na zgromadzenie zjechał przewiel. ks. superintendent A. Krzywoń z dyrekcją, obecnych było 14 ks. proboszczów i 2 kandydatów. O godzinie 9. odbyło się w kościele nabożeństwo, przy którym wygłosił nauczyciel religii z Bielska ks. Ducommun kazanie na psalm 126., w. 1—3, poczem rozpoczęły się równocześnie w kościele i przed kościołem nabożeństwa polskie. W kościele kazał ks. proboszcz Franciszek Michejda na tekst Łuk. r. 10., w. 38—42: Marta i Marya to obraz pracy stow. Gustawa Adolfa, jak ją spełniali ojcowie nasi i jak ją my spełniać chcemy i powinniśmy. Przed kościołem wygłosił kazanie do ludu tłumnie zebranego ks. proboszcz Folwarschny z Orłowej na tekst Mat. r. 8., w. 23—27. Ledwie zakończył mowca a burza wielka zerwała się, zahuczały grzmoty i obfity deszcz spadł; po południu co chwilę przechodziły deszcze. W kościele jeszcze się nie było ukończyło nabożeństwo, gdyż nauczyciele zborowi i z sąsiedztwa 2 pieśni na 4 głosy wyśpiewali: „Pan jest nasza siła i pomoc” i „Chwał duszo Pana” i tak nie mało przyczynili się do podniesienia uroczystości. Po skończonym nabożeństwie zagaił ks. superintendent Krzywoń posiedzenie, poświęcając słowa wdzięcznej pamięci zgasłemu wielce zasłużonemu ks. superintendentowi drowi Haasemu, który przez 27 lat był przewodniczącym krajowego stow., tak samo zmarłym członkom dyrekcji z dawniejszych czasów s. p. radcy kościelnemu ks. drowi Schurowi i z nowszych czasów skarbnikowi Hoinkes. Zgromadzenie uczciło pamiętkę zmarłych powstaniem z miejsc. W imieniu zboru powitał

miejscowy ks. proboszcz Karol Michejda zgromadzenie serdecznie słowy. W imieniu dyrekcji zdawał ks. konsenior Glajcar sprawę z czynności stow. ogólnego, głównego austriackiego i naszego krajowego. Ogólne stow. liczy 45 głównych i 235 krajowych stow. Dochody kasy centralnej wynosiły 724.456 marek (w r. 1907 : 696.528), wydatki 752.434 marek, t. j. okragło 70.000 m. więcej. Majątek kasy centralnej wynosił 1.883.238 marek. Dochody wszystkich stow. wynosiły 2.017.525 m. a rozchody 1.780.999 m. Główny dar miłości otrzymał zeszłego roku zbór Kraisch w Siedmiogrodzie w kwocie 22.586 m. Główny dar miłości od dzieci przez pastora Zaulecka z Bremi wynoszący 17.000 m. otrzymał zbór w Fürstenfeldzie w Styrii, tego roku zaś ma otrzymać Waiern w Karyntyi. Zbór w Frydku został przyjęty do tegorocznego terna, t. j. w liczbę 3 zborów proponowanych dla głównego daru miłości. W roku minionym odbyło się zgromadzenie głównego austriackiego stow. w Müzzuschlag w Styrii. Austriackie stow. rozdzieliło 133.354 K darów w roku jubileuszowym. W Austrii otrzymaliśmy 6 razy więcej od stow. Gustawa Adolfa, niżesmy jemu dali. Dochody tegoroczne naszego szlaskiego stow. wynosiły razem 15.123 K 60 h a to 318 K 10 h na zakłady dla konfirmandów, 181.32 K na główny dar dzieci dla pastora Zaulecka a reszta wynik składek i ofiar stow. miejscowych i zapomogi stow. pań. Stow. miejscowe odesłały następujące kwoty:

Stare Bielsko	396.71 K
Stare Hamry	74.92 "
Komorowice	58.— "
Bielsko	2450.— "
Będowice	626.90 "
Bystrzyca	526.82 "
Ligotka	453.50 "
Drogomyśl	241.11 "
Dziedzice	120.— "
Jaworze	427.— "
Frywałd	98.25 "
Bruntal	95.— "
Frydek	368.45 "
Goleszów	638.63 "
Hillersdorf	264.52 "
Karniów	266.— "
Kamienica	138.50 "
Karlstal	80.40 "
Mały Wrocławek	181.80 "
Międzyrzecze	291.61 "
Mor. Ostrawa	730.29 "
Nawsie	329.36 "
Mikuszowice	125.26 "
Bogumin	189.— "
Orłowa	758.90 "
Skoczów	491.10 "
Cieszyn	2113.87 "
Opawa	334.96 "
Trzyniec	513.75 "

Ustroń 575.32 K
Wisła 236.47 "
" (stow. młodz.) 73.— "
Z dochodu przeznaczono $\frac{2}{3}$ dla głównego austr. stowarzyszenia, t. j. 9699.42 K, 200 K potrzymano na pokrycie kosztów kraj. stow., a resztę rozdzielono. Do głównego stow. odesłano: 200 K na główny dar miłości, 100 K na zakład pensyjny, 75 K na konwikt teologów i 30 K dla Brazylii — razem 405 K. Dla zborów szlaskich przeznaczono 4405 K, a zwłaszcza otrzymali po 240 K Mor. Ostrawa i Karniów, po 200 K: Karlstal, Bielsk (zakład sióstr i seminaryum), Frydek, Cieszyn (dar jubileuszowy i dom sierocy), Jaworze, 165 K Mały Wrocławek, po 150 K: Skoczów (dom sierocy i fund. kaznodziei podróżującego), Dziedzice, Ustroń (dom sierocy), Bielsk (dom kandydatów) Bogumin, Opawa, Stare Hamry, po 100 K: Bielsk (dom sierocy), Nawsie, Orłowa, Skoczów (fund. religijny), Kamienica, po 50 K: Frywałd, Komorowice, Hillersdorf, Karwina, Mikuszowice, Seifersdorf, Trzyniec (dom sierocy), 40 K Pierściec, po 30 K: Brenna, Lubno, Bruntal, Kronsorf, Bładnice, Olbersdorf, Wiese, Würbental, Wielkie Górk. Pozakrajowe zbory otrzymały 430 K, a to: po 50 K Waiern, Gallneukirchen i Stanisławów, 40 K Ołomuniec i po 30 K: Znojn, Chrześcianowice, Iglawa, Brunów, Gosau, Górne Dubenky, Bleiberg i Jabłonka na Morawie. Z ofiary przeznaczono $\frac{1}{3}$ dla Nydka, $\frac{1}{3}$ dla Bystrzycy i $\frac{1}{3}$ dla kasy krajowego stow. Propozycję dyrekcji przyjęto jednogłośnie. Starą dyrekcję wybrano ponownie przez aklamację a na miejsce 6. zmarłego członka dyrekcji wybrano po dłuższej dyskusji kuratora bielskiego p. Roberta Bathelta. Do dyrekcji należą więc: ks. superintendent A. Krzywoń, ks. konsenior Glajcar, ks. proboszcz Modl, ks. proboszcz Marcin Haase, fabrykant Hoinkes i kurator Bathelt. Na przyszły rok zaprosił stow. serdecznie ks. proboszcz Michalik do Mor. Ostrawy. Główne austriackie stow. odbędzie tegoroczne zgromadzenie w Ołomuńcu. Kartę legitymacyjną na deputowanego można otrzymać u dyrekcji. Modlitwą i błogosławieństwem zakończono zgromadzenie. Po południu odbył się wspólny obiad w szkole, przy którym nie schodziło na przemówieniach i który upięknili nauczyciele śpiewem na 4 głosy. Pierwszy toast wniósł ks. superintendent na Najjaśniejszego Pana. Przy obiedzie odbyła się też za przemówieniem ks. Modla składka na cele stow. krajowego. Czas prędko upłynął i było trzeba po-

myśleć o powrocie do domu. Za gościnność przynależy się zborowi serdeczna dzięki a za niemałe trudy w przygotowaniu uroczystości, śniadania i obiadu, osobliwie niezmiordowanej pani pastorowej i jej pomocnikom zupełne uznanie i serdeczne Bóg zapłać! Oby się uroczystość przyczyniła do tego, aby jaśniało każdemu uczestnikowi pełnym blaskiem słowo apostoelskie: wszystkim dobrze czynimy, a najwięcej domownikom wiary i utwierdziło w ofiarności i przywiązaniu do stowarzyszenia.

Z kościoła i szkoły.

Cieszyn. Na odnowienie ewang. kościoła w Cieszynie wpłynęły następujące dary: śp. Jan Szkutek, syn Jana i Anny, w Cieszynie 6 K, Paweł P., właściciel domu w Cieszynie 50 K, Helena Ożana, służąca w Cieszynie 30 K, Pszczółka Paweł, konduk. kolei, w Cieszynie 10 K, E. K., swobodna, w Cieszynie 10 K, Maryanna Byrt w Cieszynie 5 K, Anna Ruśnok, konfirmandka w Cieszynie 5 K, Anna Kozak, konfirmandka w Cieszynie 5 K, Maryanna Kłapsia, wdowa w Cieszynie 10 K, Anna Ostruska i Zuzanna Kabot 5 K, Franciszek Gnida, emeryt. naucz. w Cieszynie 60 K, J. Brudny, najemnik w Skoczowie 5 K, goście na weselu p. Rud. Kiszy z Anną Niemcówną w Puńcowie 37 K, Franciszek i Anna Prutek z Markłowic 20 K, Jan i Maryanna Ciałotny z Dół. Żukowa dla uczczenia pamięci niebosz. córki swej Zuzanny 200 K, Zuzanna Piesch z Dół. Żukowa 25 K, Józef Kuś, dwornik w Cieszynie 20 K, Paweł Zielina, rolnik w Cisownicy 10 K, Ewang. Zbór w Orłowej 100 K, ks. Oskar Opoćenský w Kloster od zboru w Kloster, od Związku pań i składkę 200 K, Ewang. Zbór w Hodslavicach, Morawa, 25 K 10 h, Ew. Zbór w Hoiścalkowie 40 K, Ew. Zbór w Howiezi 20 K, Ewang. Zbór w Jasenie 20 K, Ewang. Zbór w Pozdéchowie 20 K 70 h, Ew. Zbór w Ratiborze 46 K, Ew. Zbór w Ruszowie 37 K 20 h, Ewang. zbór w Krzestianowie 6 K, 19 h, Ew. Zbór w Sudolu 50 K, Ew. Zbór w Vsetinie 234 K 81 h. Kwotę powyższą w sumie 500 K wręczył ks. senior Winkler tutejszemu probostwu dnia 23. maja. Dalej ks. pastor P. Broda w Golezowie 20 K, ks. pastor E. Pellar w Werbce 50 K, ks. superint. Salatnay w Velim 20 K, Anna Spandryk z Kamienicy 5 K, Zuzanna Sikora z Kamienicy 5 K, Zuzanna Gryga, wdowa w Puńcowie 10 K, p. Anna Czyżowa, wdowa w Cie-

szynie 10 K, Otto Ożana, konfirmand w Cieszynie 5 K, F. T. z Ropicy 2 K, Z. z Ropicy 2 K, Paweł Raszka z Cieszyna 1 K, P. Kobiela z Łazów 1 K, Młodzieniec z Orłowej 2 K, Maryanna Chmiel, wdowa w Cieszynie 2 K, Recman Paweł z Cieszyna 6 K. Wszystkim wyszczególnionym dobroczyńcom dziękuje serdecznie imieniem Zboru Cieszyńskiego ks. dr. Jan Pindór.

Oprócz daru dla Zboru Cieszyńskiego ofiarował p. Franciszek Gnida, nauczyciel na emeryturze jeszcze dla Zboru ew. w Frydku 40 K, dla Zboru ew. w Boguminie 40 K, dla zboru ew. w Ostrawie 40 K, Walach Jerzy z Cieszyna 2 K. Za te wszystkie dary serdeczne „Bóg zapłać“!

Cieszyn. (Alumnat.) Zwraça się uwagę rodziców, chcących córki swoje do szkół miejskich na naukę posyłać, na alumnat dla dziewcząt, stojący pod dozorem ewang. sióstr. W tym zakładzie mają dziewczyny mieszkanie i wikt i doznają starannej opieki, będą w duchu ewang. wychowane i mają sposobność do uczenia się ręcznych robót kobiecych. Pensja roczna wynosi 400 K, która się płaci dwiema ratami naprzód. Gdyż napływ do zakładu silny a miejsca są ograniczone, uprasza się rodziców w ich własnym interesie już teraz na końcu roku szkolnego zgłosić się u przełożonej zakładu albo u przełożenstwa stowarzyszenia pań utrzymującego zakład wspomniany.

Skoczów. (Odejście.) Po 14-miesięcznej pracy opuścił dotychczasowy wikaryusz senioralny, pastorem zboru jaworskiego wybrany ks. Oskar Michejda zbór tutejszy, pożegnawszy się ze zborownikami i poszedł na razie na urlop na 14 dni, aby potem objąć posadę pastorską w Jaworzu.

Skoczów. (Dary.) Na weselu Jana Błahuta z Heleną Stanieczkówną złożyli goście 4 K na kościół, tak samo złożyli goście na weselu Pawła Maliny z Anną Szczurkówną z Dębowa 7.05 K na odnowienie kościoła a na weselu Adama Cywki z Skoczowa z Maryanną Miechowną z Kisielowa 9.20 K na kościół. Za te dary składa się niniejszem najserdeczniejsze dzięki. Bóg niech będzie z nowożeńcami!

Mor. Ostrawa. (Urlop.) Ks. proboszcz Jan Michalik wyjeżdża urlopem na czas od 15. lipca aż do 13. sierpnia. W czasie urlopu zastępuje go wikary Muhr i kandydat teol. Łasota.

Błędowice. (Zwinięcie 2. posady pastorskiej.) Większe zastępstwo zborowe uchwaliło zwinąć drugą posadę pastorską a ks. pro-

boszcza Józefa Mamieę przenieść z drugiej na pierwszą posadę. Naczelna rada kościelna przyjęła tę uchwałę do wiadomości atoli z tym dodatkkiem, że skoro jedna siła duchowna nie wystarczy, powinien zbór znowu powołać drugiego duchownego.

Orłowa. (Mianowanie.) C. k. prezydent krajowy zamianował tutejszego ks. proboszcza Józefa Folwarschnego członkiem c. k. okręgowej rady szkolnej w Frysztacie jako reprezentanta ewangelików na przyszły peryod funkcyjny tej władzy szkolnej.

Karniów. (Usamoistnienie.) Zbór filialny w Karniowie, posiadający piękny kościół, uzyskał dekretem c. k. naczelnej rady kościelnej w Wiedniu z dnia 4. czerwca b. r., L. 2836, swoją samoistność. Zbór tutejszy należał od r. 1882 do zboru macierzyńskiego w Opawie i został w r. 1898 przydzielony do zboru w Bruntalu. Jest to 6. ewang. zbór na zachodnim Szląsku i z kolei 24. w obrębie szląskiego senioratu. Życzymy zborowi w mieście, gdzie w czasie reformacji pod rządami księcia Jerzego brandenburgskiego ewangelia wyłącznie panowała, wszelkiej pomysłności. Niech jasno świeci światło ewangelii, a zbór niech wzrasta w onego, który jest głową kościoła, w Jezusa Chrystusa!

Wiedeń. (Mianowania.) Najwyższem postanowieniem z dnia 23. kwietnia mianował Najjaśniejszy Pan profesora przy fakultecie teol. dra. Gustawa Adolfa Skalskygo nadzwyczajnem członkiem c. k. naczelnej rady kościelnej a. w. a postanowieniem z dnia 30. maja radcę rządu dra. Wolfganga Haasego, dotychczasowego sekretarza pierwszej kategorii świeckim radcą a. w. w miejsce radcy dworu dra. Hermanna Pfaffa, który, jak wiadomo, piastuje urząd prezydenta tej najwyższej władzy kościelnej. Minister wyznań i oświaty zamianował sekretarza drugiej kategorii p. Pawła Schorra sekretarzem pierwszej kategorii. Składamy i na tem miejscu wspomnianym zacnym funkcjonarzom nasze najserdeczniejsze życzenia, szczególnie p. drowi Wolfgangowi Haasemu, synowi naszego niezapomnianego ks. superintendenta, który w młodych latach tak wysokiego dopiął stanowiska, z nadzwyczajną gorliwością i wytrwałością pracuje na niwie naszego kościoła i niejedną już sobie zjednał zasługę około kościoła ewang.

Wiedeń. (Ze zboru.) Zbór tutejszy, który niedawno 7. duchownego powołał, stara się o potrzeby ewangelików w różnych dzielnicach ogromnego miasta zamieszkałych. Zakupiono niedawno w XIII. dzielnicy miejsce obejmujące 150 kw. siąg

za cenę 20.785 K, w celu wybudowania na niem budynku, w którymby się nabożeństwa odbywały. Na ten cel ofiarowało stow. ewangelików w 10. dzielnicy miasta 7000 K i obowiązało się corocznie 1000 K wypłacać, aż cała kwota umorzona będzie. Ewangelicy a. w. mają obecnie w Wiedniu 3 kościoły, 1 kaplicę cmentarzową i 4 sale modlitwy na odbywanie nabożeństwa. Wybudowanie kościoła i nawet sali modlitewnej wymaga ogromnej kwoty już dlatego, że miejsce pod budowę trzeba ogromnymi zapłacić pieniędzami.

Lwów. (Wybór.) W niedzielę, 16. maja i 23. maja, wybrano dotychczasowego wikaryusza ks. Rudolfa Kesselringa, tutaj od października pracującego, drugim proboszczem. Dawniej był proboszczowi do pomocy dyakon przydzielony. Urząd dyakona piastował rektor szkoły. Obecnie jest dla kierownictwa 8-klasowej ewang. szkoły osobny dyrektor powołany a to w osobie dra. Jana Niemca, z wielkiem powodzeniem pracującego.

Gallneukirchen. (Poświęcenie nowego zakładu dla sióstr.) W roku 1872 rozpoczął emerytowany ks. senior Schwarz działalność swoją w Gallneukirchen, gdzie była garstka ewangelików, potomkowie tych ojców, którzy przez Marcina Boosa byli poznali prawdę ewangelii Chrystusowej. Udało się im w r. 1872 zakupić od księcia Starhemberga budynek, który był służył celom sądowym. Salę sądową przemieniono na salę modlitwy, registraturę na lokal dla udzielania nauki religii i na zakrystę a na 2. piętrze umieszczono mieszkanie dla ks. pastora i jego rodziny. Ponieważ jeszcze pozostały ubikacje, dlatego postanowił ks. pastor Schwarz takowych użyć do umieszczenia chorych, słabych i starych. Do usługi tych zgłosiły się dwie panny ze zboru Thenning, które wysłano w r. 1874 do Stuttgartu w celu wykształcenia ich na dyakonise. Praca rosła i w krótkim czasie było trzeba, aby wszystkich chorych i niedołącznych umieścić, budowę rozszerzyć. Stowarzyszenie górno-rakuskie dla misji wewnętrznej, które w r. 1873 pozostało, popierało pracę ks. proboszcza Szwarca materyalnie i moralnie. Dnia 4. paźdz. 1877 r. wprowadzono pierwsze 2 siostry do urzędu. Tak powstał centrum dla misji wewnętrznej w Gallneukirchen, stanął zakład za zakładem i hojne błogosławieństwo służyło nie tylko na nieśczęśliwych, niedołącznych, kaleki i chorych, lecz też i dla kościoła. Z czasem wzrosła liczba sióstr znacznie i stary zakład okazał się za

ciasny i za nieodpowiadający. W r. 1906 15. sierpnia poświęcono nowy kościół a 1. czerwca b. r. nowy zakład dla sióstr imienia Betanii. Siostry z Gallneukirchen mają bardzo dobrą reputację i usługują nie tylko w Gallneukirchen, lecz też i w Wiedniu, w Meranie, w Jabłońcu w Czechach, w Ujściu nad Łabą, w Goisern, w Cieplicach, w Neudeck obok Karlsbadu, w Lipcu, w Gries, w Waiern, w Gastein i w Marienbadzie. Zakład liczy obecnie 93 siostry. Rektorem zakładu i oraz proboszczem zboru jest ks. Kinzenbach. Wśród ogromnego udziału zborowników z bliska i zdala, licznych gości i przyjaciół, różnych deputacy z Niemiec i z Węgier odbyła się uroczystość poświęcenia przy ślicznej pogodzie we wtorek po świątkach. Aktu poświęcenia dokonał ks. superintendent dr. Koch z Gmunden, kazanie uroczystościowe wygłosił były rektor a obecnie proboszcz pilzeński dr. Bauer na teksty Gal. r. 5., w. 6 „w Chrystusie Jezusie waży wiara przez miłość skuteczną“ i 1. Jan r. 5. w. 4. i 5. „to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza. Któż jest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Jezus jest synem Bożym?“ Z okazji uroczystości wpłynęło 8700 K darów, między innymi 3500 K jako wynik składki urządzonej w Wiedniu na cele tego zakładu. Dług od budowy wynosi 60.000 K. Sprawozdanie roczne z pięknymi rycinami przedstawiającymi zakłady i kościoły w Gallneukirchen można nabyć u rektora Kinzenbacha w Gallneukirchen.

Wiedeń. (Ze sprawozdania zboru a. w.) Według sprawozdania prezbyterstwa za r. 1908 liczył zbór bez załogi na końcu r. 1900 48.213 dusz. Od 1. stycznia 1901 r. aż do 1. grudnia 1908 narodziło się dzieci 11.955, przestąpiło osób na łono kościoła ewang. 8719, więc przybyło dusz 20.674. W tym czasie umarło zaś 7828 osób a wystąpiło z kościoła ewang. 1578, tak że razem ubyło 9406 dusz. Przyrost dusz wynosi więc 11.268, tak że zbór obecnie liczy 59.481 dusz. Ile osób z Wiednia wyniosło się, a ile do Wiednia obcych przybyło, nie jest skonstatowane. Z zborowników płaca podatek kościelny 12.949. W r. 1907 wynosił ten podatek 131.864 31 K. Poza Wiedniem mieszka niejakich 850 ewangelików przynależących do zboru wiedeńskiego. W roku szkolnym 1907/08 uczęszczało do ewang. szkół w 4. i 6. dzielnicy 1317, między niemi 1004 a. w. W 46 stacyach otrzymało 6196 dzieci do publicznych szkół uczęszczających naukę religii w 175 oddziałach.

Kronika.

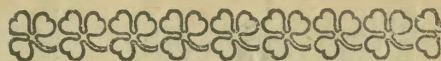
Cieszyn. (Z Towarzystwa pszczelniczego dla wschodniego Szlaska.) Walne zgromadzenie tegoż Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 26. czerwca b. r., o godzinie 10. przed południem w lokalu pod „Złotym Wołem“, na które członków i przyjaciół pszczół uprzejmie się zaprasza. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Przyjęcie członków. 3. Rachunki i sprawozdanie. 4. Wykłady. 5. Wybory. 6. Wnioski i życzenia. 7. Loteryjka.

Cieszyn. (Król Ferdynand bułgarski) bawił dnia 11. b. m. inkognito w Cieszynie z okazji wycieczki automobilowej. Księżę pruski Henryk urządził wraz z licznymi osobistościami najwyższymi całej Europy jazdę i wyścigi na automobilach z Berlina na Galicyę do Węgier, a bułgarski król, biorąc w wycieczce udział, stawił się w Cieszynie w hotelu centralnym przy dworcu kolejowym.

Bielsko. (Z gon burmistrza.) Dnia 11. b. m. zmarł w Bielsku długoletni wiceburmistrz a niedawno za burmistrza obrany aptekarz Gutwiński w 62. roku życia. Pogrzeb jego, który się odbył w niedzielę, dnia 13. b. m., był okazją manifestacyą czci i szacunku, jaki sobie zmarły był wyrobił pracą niezmordowaną dla miasta Bielska.

CHAŁUPA

nowo murowana, 1 morg roli, 20 min. od Cieszyna, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. **Adam Wojnar**, właściciel domu w **Cieszynie**, ulica Górską 1. 26.



Z powodu zakupienia

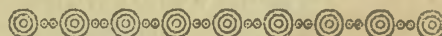
na licytacji konkursowej

z przyczyny braku miejsca umieszczenia sprzedaje **prześcieradła** (płachty) bez szwu, o 155 cm szerokości i 230 cm długości z mocnej przędzy i najlepszej jakości, sztukę po 2 K 35 h za pobraniem. Oprócz tego jeszcze **cychy** z najlepszego wyrobu z fałdkami wyszyte, w różnej wielkości, najosobliwiej wypracowane, cały garnitur, wystarczający na 2 wielkie cychy i na 6 zagłówek po 14 K 30 h.

Dom okazyjny towarów

Emanuel Rotholz

Wiedeń, VII. Neustiftg. 77.



TRYUMF francuskiemu !!
upiększeniu !!



Doskonałe popiersie
otrzymasz pani przez

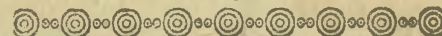
Elixir Lavalier

Na zewnątrz z pewnością
skutkujące przysposobienie „Lavaliera“

w Paryżu.

Cena jednej flaszki 8 koron.
Do dostania w aptekach, drogueryach, u kupców wonnymi towarami za pobraniem przez skład

**Lavaliera w Wiedniu, I.,
Karlsplatz.**



Podziękowanie.

Nie mogąc każdemu z osobna podziękować za doznane dowody współczucia z powodu śmierci naszej ukochanej żony, matki, córki, siostry i t. d.

Heleny z Niemczyków Malinowej
z Cieszyna

wyrażamy niniejszem nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Dziękujemy przedewszystkiem Przewielebnym ks. pastorom, ks. Karolowi Michejdzie z Bystrzycy i ks. Drowi Pindorowi z Cieszyna za wzruszające słowa pociechy dla serc stroskanych, pp. nauczycielom zboru Bystrzyckiego za nadzwyczaj pięknie odśpiewany czterogłosowy chorał żałobny na cmentarzu, członkom gminy Bystrzycy, którzy tak licznie na pogrzeb się zgromadzili, i wszystkim innym, którzy nam dali dowód szczerego współczucia w naszym nieutulonym żalu.

Cieszyn, Bystrzyca, 16. czerwca 1909.

Zasmucone rodziny Malinów i Niemczyków.

Szuka się kierującego piłą.

Znawcę kierowania piłą, któryby się szczególnie znał na naciąganiu blatu u piły, poszukuje się na stałą służbę i wstąpienia jak można w najrychlejszym czasie. Podanie się o tę posadę, z oznaczeniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia, należy nadesłać do Dyrekcyi fabryki do odlewania z stali w Kapfenberg w Styrii.

BALSAM THIERRYEGO

Marka ochronna mniszka; inaczej falsyfikat.
SKUTEK NIECHYBNY! Środek zaradczy przeciwko kurczom żołądka, zębom, zamuleniom; leczy zgagę, kaszel, ból w piersiach, ochrypłość, łamanie w kościach i t. d. Na zewnątrz oczyszcza rany i łagodzi bólesci 12/2 lub 6/1 lub 1 flaszka 5 K.

THIERRYEGO MAŚĆ CENTYFOLIOWA.

SKUTEK NIECHYBNY! Środek domowy, leczący wrzody, bolączki, rany, skaleczenia, zapalenia i różnego rodzaju dolegliwości. 2 puszek K 3 60. Źródło nabycia: apteka A. THIERRYEGO pod Aniołem stróżem w PREGRADZIE około ROHICZ-SAUERBRUNN.

Ostrzeżenie! Każdy, któryby sprzedawał balsam sfałszowany, bez mojej marki ochronnej, mniszki, naraża się na konfiskatę towaru sfałszowanego i według paragrafu 23 i 25 ustawy karnej na karę pieniężną do 4000 K, względnie na rok więzienia.

Depozyty w każdej prawie aptece. Skład hurtowny u każdego drogerzysty.

Najlepsze meble

własnego wyrobu można otrzymać po umiarkowanych cenach w fabryce stolarskiej P. Niemiec w Cieszynie, ul. Ciężarowa. (26)

„ALLIANZ“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Wiedniu. Główny zastępca i inkasant na Cieszyn i okolice M. Herrmann mieszka przy ulicy Zamkowej 22 (pod Modrą).

SUKNO

kamgarny i wszelkie materye najnowszej mody z owczej wełny, na ubrania męskie, żakiety i suknie damskie, można w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach kupić

W FABRYCZNYM SKŁADZIE SUKNA
pod firmą

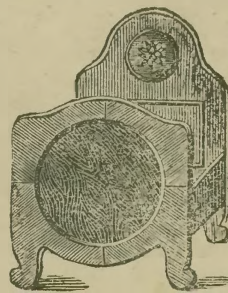
RUDOLF ROGER

dawniej FRYZA

w CIESZYNIE, ulica Głęboka 1. 35.

Kto potrzebuje dobrego, rzetelnego, wełnianego sukna, kamgarnu na ubrania, paletoty albo na jakle i suknie damskie, może sobie w sklepie ulica Głęboka 1. 35 bez przymuszenia kupu odpowiednie towary obejrzeć. Także sprzedają się wszelkie podszewki po cenach fabrycznych.

===== Dobra i rzetelna obsługa. =====



Kupujcie dobre i wytrwałe

Meble

za gotówkę albo na raty, tanio, u **Wincentego Burdy**, majstra stolarskiego w Cieszynie, ulica

Kählera 1. 3 (obok szpitala krajowego). Przyjmie **czeladnika i ucznia**. Czas pracy od 7. do 12. od 1. do 6. godziny.

Nowy skład **fabryczny**
towarów **sukiennych**

otworzył (31)

Franciszek Lysek,

Cieszyn, Stary targ 1. 9
w domu składu obuwia p. Obraczay.

Źródłem zdrowia

są bezalkoholczne napoje, które za pomocą **Maršnera**

musujących limonadowych cukierków

(malinowych, cytrynowych, poziomkowych, czereśniowych i miodownikowych) - jako musujące limonady - wyrabiane bywają.

Jedynie prawdziwe, jeżeli są pod tą marką ochronną. — Roczny rozchód więcej jak 40 milionów sztuk.

Jedyny producent: **Czeskie pierwsze Towarzystwo akcyjne wschodnich cukierków i fabryk czekoladowych w Królew. Winnicy, przedtem u A. Maršnera.**

POLE

w którym znajduje się piasek rzeczny, w rozmiarze ponad 2 jochów, 20 minut od centrum miasta oddalone, z przyległym kamieńcem, z którego właścicielowi przysługuje prawo, szutr betonowy, kamienie do brukowania i t. d. wydobywać, jest teraz lub później z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. **Jerzego Zieliny**, kupca w Cieszynie, ul. Grabiny 5.